



GMINNE STRONY

GMINA PRUSZCZ GDAŃSKI - LOGISTYCZNIE IDEALNA ISSN 1898-5505 NR 5 (37) PAŹDZIERNIK 2014



PREZYDENT W BORKOWIE



DOŻYŃKI W PRZEJAZDOWIE



SZTUKA W SKANSENIE

➤ str. 14

➤ str. 8 - 9

➤ str. 13



**MAMY STANICĘ
ŻEGLARSKĄ!**

➤ str. 3



Jak nas widzą mieszkańcy

Na zlecenie Gdańskiego Obszaru Metropolitalnego firma Millward Brown S.A. wykonała badanie satysfakcji klientów Urzędu Gminy Pruszcz Gdański. Przeczytajcie, jak wypadliśmy.

Czy wiesz że...

35 dzieci rozpoczęło we wrześniu edukację żeglarską na Optymistach przy stacji wodnej w Wiślince

280 piłkarzy trenuje w ramach szkółek Biało – Zielonych na terenie gminy Pruszcz Gdański

1085 miejsc jest w 17 niepublicznych przedszkolach na terenie gminy – w tym 855 wykorzystanych. Można więc wciąż zapisywać maluchów

Wśród przypadkowych badanych znalazło się 30 kobiet i 20 mężczyzn.

Zdecydowana większość ankietowanych (90%) w pełni zadowolona swoją sprawę podczas jednej wizyty w urzędzie. Pod tym względem wypadliśmy znacznie lepiej niż inne badane urzędy (w sumie badanie objęło 20 samorządów).

Interesanci zostali również poproszeni o wystawienie oceny pracownikowi, który ich obsługiwał. Aż 98% ankietowanych wyraziło się w temacie urzędników bardzo dobrze lub dobrze.

Z kolei 100% badanych przyznało, że urzędnicy postępowali przy tym moralnie i etycznie, a także byli kulturalni i otwarci. Również 100% ankietowanych potwierdziło kompetencje i terminowość urzęd-

ników. Wynik ten okazał się statystycznie wyższy od średniego wyniku osiągniętego przez inne badane urzędy.

Grupę mieszkańców zapytano również o to, co zmieniliby w pracy Urzędu Gminy Pruszcz Gdański. Zgłoszono zbyt małą przestrzeń, niefunkcjonalność obiektu, a także mały parking.

*- Bardzo mnie cieszy tak dobre postrzeżenie pracy urzędników – mówi wójt **Magdalena Kołodziejczak**. - Faktycznie, z uwagi na rozległy teren gminy, staramy się zafatwiać wszystko w jeden dzień, by mieszkańiec nie musiał drugi raz pokonywać często kilkunastokilometrowej drogi. Jeśli chodzi o bardziej funkcjonalny budynek urzędu, to mamy go w planach i szukamy możliwości finansowania.*

Biuletyn informacyjny „Gminne Strony”. Redaktor naczelny: **Magdalena Bielicka**, projekt, przygotowanie do druku: 21 Grafik **Anna Tybel**
Adres Redakcji: Urząd Gminy Pruszcz Gdański, ul. Wojska Polskiego 30, 83-000 Pruszcz Gdański, E-mail: mbielicka@pruszczgdanski.pl, www.pruszczgdanski.pl



Mamy stanicę żeglarską!

Małuchy już uczą się żeglarstwa!

Marzenia wielu osób się ziściły – gmina Pruszcz Gdański ma stanicę z prawdziwego zdarzenia. 10 łódek typu OPTYMIST wraz z osprzętem, łódź motorowa MC-3800 oraz trzy jachty klasy Puck – wszystko to już służy do edukacji żeglarskiej dzieci, młodzieży i dorosłych.

*- Pomysł budowy staniczki żeglarskiej zrodził się 8 lat temu. Nie było łatwo, ale kiedy patrzę dziś na te żagle, na tą radość dzieci, jestem bardzo wzruszona – mówiła podczas oficjalnego oddania staniczki żeglarskiej w Wiślince wójt **Magdalena Kołodziejczak**.- Stanica, którą dziś oddajemy mieszkańcom, to nasz pierwszy krok w kierunku żeglarstwa.*

Gratulacjom nie było końca. **Ryszard Świłski**, członek zarządu Województwa Pomorskiego, przypomniał, że Wiślina nie została uwzględniona w projekcie województwa pomorskiego pod nazwą Pętla Żuławska, ale dzięki uporowi władz gminy, kilka lat później pieniądze się znalazły.

Budowa staniczki pochłonęła ok. 721 tys. zł. Gmina Pruszcz Gdański pozyskała na ten cel dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Pomorskiego w wysokości blisko 582 tys. zł.

Podczas otwarcia staniczki w dniu 6 września nastąpiło oficjalne podpisanie umowy dotyczącej edukacji żeglarskiej pomiędzy Ośrodkiem Kultury, Sportu i Biblioteki Publicznej a Pomorskim Związkiem Żeglarskim.

Uroczystość była okazją do podziękowań, które zostały skierowane m.in. do:



Każdy żeglarz śpiewa szanty

Ryszarda Świłskiego, dyrektora Departamentu Programów Regionalnych **Jana Szymańskiego**, dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej **Haliny Czarneckiej**, **Piotra Mroczka** z Polskiego Klubu Morskiego i **Macieja Kowalczyka** – wicedyrektora Departamentu Kultury i Sportu Urzędu Marszałkowskiego.

Otwarcie staniczki było również wielkim dniem dla najmłodszych mieszkańców gminy, którym wręczono legitymacje sekcji żeglarskiej.

W mniej oficjalnej części uroczystości zwiedzano obiekt, biesiadowano i śpiewano szanty razem z zespołem Retro Voice.

W ramach Ogólnopolskiej Lekcji Ekologicznej i akcji „Sprzątnię Świata” w Szkole Podstawowej w Wiślinie odbyły się warsztaty ekologiczne.



Ziemia w rękach uczniów



Edukację poprzez zabawę poprowadzili instruktorzy Fundacji Ekologicznej Arka

Motywy przewodnim akcji było ograniczanie odpadów i ich właściwa segregacja.

- *Zależy nam na tym, aby ekologia w szkole nie była nudną lekcją, ale aby kojarzyła się z ciekawym, twórczym działaniem* – powiedział **Wojciech Owczarz**, prezes Fundacji Ekologicznej Arka, która poprowadziła warsztaty.

Zwieńczeniem akcji był radosny happening pod hasłem „Ziemia w naszych rękach”.



Młodzież, mając symboliczną Ziemię w swoich rękach, czuła się za nią odpowiedzialna



Aby uświadomić dzieciom szkodliwość spalania śmieci w piecach, ekolog z Arki wcielił się w postać rakotwórczej diosyny

Opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi



Przypominamy, że opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi należy wносить kwartalnie bez wezwania na indywidualny numer konta w terminach do: 15 marca, 15 czerwca, 15 września i 15 grudnia każdego roku.

Gmina nie wystawia rachunków, ani faktur za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Kwota należna do zapłaty wynika ze złożonej deklaracji przez mieszkańca lub zarządcy budynku wielorodzinnego.

Kolejna duża firma w gminie



Hörmann Polska Sp. z o.o. – producent bram, drzwi i napędów – otworzył centrum dystrybucyjne na Polskę Środkową i Północną.

*- Nowy wspnaniaty obiekt to niewątpliwie wielki powód do dumy dla zarządu i pracowników firmy, ale też dla gminy. Przedstawicielstwo firmy Hörmann na naszym terenie, to nie tylko nowe miejsca pracy i wpływy z podatku, ale również prestiż – powiedziała podczas otwarcia siedziby Hörmann w Rusocinie wójt **Magdalena Kołodziejczak**, która przyniosła ze sobą wygrawerowaną życzeniami podkewę na szczęście.*

W Rusocinie na działce o powierzchni ponad 2 hektarów staną obiekt o kubaturze 30 650 m³ – z halą magazynową, biurami i salami konferencyjnymi.

W przedstawicielstwie Hörmann Polska Gdańsk w Rusocinie pracuje 15 osób. Oddział obsługuje klientów oraz inwestycje w regionie województw: pomorskiego, części kujawsko-pomorskiego oraz części warmińsko-mazurskiego.

Bliskość portu lotniczego i portów morskich, autostrada A1, Południowa Obwodnica Gdańska, drogi krajowe nr 91 i 7, obwodnica Trójmiasta, linia kolejowa E-65 Północ – Południe – to wszystko



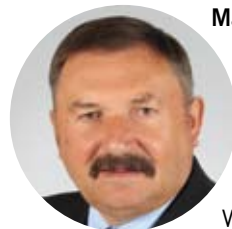
sprawia, że gmina jest idealnie skomunikowana, a co za tym idzie, przyciąga inwestorów. Na terenie gminy funkcjonują już takie znane koncerny i firmy jak np.: Galeon, Norwood, Centrum Logistyczne Lidl, Bud – Mat, Viessmann Sp. z o.o., Fakro, Truck – Wis – Dzik, Mercedes – Benz Leasing Polska, DGT, MAKRO Cash and Carry Polska S.A., DB Schenker Poland, a wkrótce do tej listy dołączy m.in. centrum serwisowe samochodów ciężarowych i maszyn budowlanych VOLVO.



Podsumowanie kadencji 2010 –



Marek Kowalski: - Mijająca kadencja to inwestycje, inwestycje, inwestycje. Żadna z miejscowości nie została w tym zakresie pominięta. Również na terenie, który reprezentuję w Radzie wiele się działo. W Świńcu wybudowaliśmy świetlicę wiejską i wykonaliśmy projekt ścieżki rowerowej do Wojanowa. Planujemy, by biegła ona dalej, aż do Jagatowa. W Wojanowie zrehabilitowaliśmy staw, a w jego otoczeniu pojawiły się urządzenia fitness i plac zabaw. W Żuławce sfinansowaliśmy prace wykończeniowe świetlicy i zakupiliśmy wyposażenie. Utwardziliśmy też kilka dróg. W Żuławce z kolei wykonaliśmy przepusty pod budowę jednej z dróg dojazdowych. W Będzieszynie rozpoczęliśmy właśnie budowę świetlicy. W Jagatowie wykonaliśmy II etap kanalizacji, a także oświetlenie ul. Sosnowej i utwardzenie ul. Jastrzębiej. Jesteśmy po przetargu i przeznaczymy 4 miliony złotych na budowę ulic w tej miejscowości.



Maciej Wysocki: - Ostatnia kadencja to wiele inwestycji na terenie, który reprezentuję w Radzie. W Bystrej „Osiedle” wybudowano świetlicę wiejską, a w Bystrej „Wież” powstał chodnik i oświetlenie. Również miejscowość Dziewięć Włók doczekała się wykonania oświetlenia. W Krępcu i w Mokrym Dworze wykonano dojazdy do pól. Gotowy do użytku jest już strategiczny most za prawie 2 miliony złotych. Udało się również opracować projekt sali gimnastycznej dla rozbudowanej szkoły w Wiślnie. A Łędowo cieszyło się ze zrewitalizowanej świetlicy i nowych odcinków asfaltu na ul. Jesionowej.



Tadeusz Bednarczyk: - W mijającej kadencji Rady miałem zaszczyt reprezentować Ciepłowo i Rusocin, które w ostatnim okresie bardzo się rozbudowały. Miejscowości te mogą pochwalić się pełnym uzbrojeniem oraz nowymi drogami i chodnikami. Obecnie największym wyzwaniem będzie poprawa estetyki, co w dużej mierze zależy nie tylko od Rady, ale też samych mieszkańców.



Karol Karc: - Mijająca kadencja upłynęła pod znakiem inwestycji drogowych. W Juszkowie wybudowaliśmy ul. Jaśminową i Akacją, a także zakończyliśmy I etap budowy ul. Sadowej. Dzięki współpracy z mieszkańcami ul. Przylesia I, udało się utwardzić drogę płytami. Ponadto, wspólnie z powiatem gmina wyremontowała ul. Raduńską. Członkostwo w Radzie uczy pracy w zespole. Nie można walczyć tylko o teren, który się reprezentuje, ale o gminę jako całość. Środki finansowe trzeba dzielić tak jak budżet domowy, by sprawiedliwie na wszystko starczyło.



Ewa Romik: - Ostatnie cztery lata to okres wielu inwestycji, które gmina realizowała zarówno ze środków własnych, jak i funduszy unijnych. W Rotmance, którą reprezentuję w Radzie Gminy, działo się wiele. Termomodernizacja budynku mieszkalnego przy ul. Leśnej, rewitalizacja parku, projekty i budowa ulic, oświetlenia i zbiornika retencyjnego, ścieżka edukacyjno – przyrodnicza, plac zabaw i rekreacji oraz „Orlik” przy Zespole Szkół – to przykłady inwestycji z ostatnich czterech lat, które podniosły komfort życia mieszkańców.



Zygmunt Zalewski – Mijająca kadencja to wiele inwestycji infrastrukturalnych na terenie całej gminy, w tym w Rotmance, którą reprezentuję w Radzie. Ale nie tylko drogi zajmowały nas w mijającej kadencji. Dbaliśmy również o rekreację i wypoczynek naszych mieszkańców. Rotmanka zyskała nowe place zabaw, odnowiony park i ścieżkę edukacyjną.



Jan Pawul: - To moja czwarta kadencja w Radzie Gminy i chyba najbardziej intensywna pod względem inwestycji. Straszyn, który reprezentuję w Radzie, jest największą gminną wsią, a co za tym idzie kumuluje najwięcej problemów. Wiele z nich, jak nowe ulice, mieszkania komunalne i miejsca rekreacji, rozwiązaliśmy w mijającej kadencji. Obecnie mieszkańcy zgłaszają potrzebę powstania ośrodka zdrowia i ptywalni.



Danuta Czerwińska – W mijającej kadencji zasiadałam w trzech komisjach. W przypadku Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej, większość posiedzeń poprzedzały wizje w terenie. Radni poświęcali więc dużo czasu, zanim wydali opinię w jakiejś kwestii. Najbardziej zajmowały nas sprawy dotyczące realizacji planów zagospodarowania przestrzennego. Wiele czasu poświęciliśmy też zagadnieniom dotyczącym m.in. budowy sieci kanalizacyjnej na terenie Radunicy i Rokitnicy. W komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Opieki Społecznej w dużym stopniu zajmowała nas rozbudowa szkół. Najtrudniejsza, moim zdaniem, była praca w komisji mieszkaniowej. Decyzje o przydziałach lokali nigdy nie były łatwe i popularne.

2014 Rady Gminy Pruszcz Gdański



Aneta Kaszubowska-Rogiel: - Nie da się „obdarować” wszystkich po równo. Kadencja 2010- 2014 nauczyła mnie walki, pokory i współpracy. Choć nie udało się zrealizować wszystkich „marzeń” mieszkańców Wiślinki, cieszymy się z uzbrojenia miejscowości w kanalizację i gaz. Czekaliśmy na nie długo.

W naszej wsi powstała stacja żeglarska, która stworzyła możliwości edukacyjne dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Teraz nadszedł czas na: drogi, oświetlenie, ścieżki pieszo-rowerowe, małą infrastrukturę, a także przedszkole, którego tak bardzo brakuje. Tego sobie i kolejnej Radzie życzę.



Małgorzata Osowska: - To były owocne cztery lata. Naprawdę dużo się wydarzyło. Także w Straszynie, który reprezentuję w Radzie Gminy. Powstał tu imponujących rozmiarów park integracji, z którego korzystają zarówno dzieci, młodzież, jak i dorośli. Przy ul. Spacerowej wybudowaliśmy budynek komunalny dla 14 rodzin. Dużo inwestowaliśmy w drogi. Nowe nawierzchnie

zyskały ulice: Spacerowa, Dworcowa, Kraszewskiego, Magnoliowa, Szafirowa, Diamentowa, Nauczycielska, Plażowa i część Kwiatowej. Ponadto, częściowo wykonaliśmy kanalizację na osiedlu Zorza, wybudowaliśmy parking przy cmentarzu, plac zabaw przy ul. Na Skarpie oraz ścieżkę pieszą do Goszyna.



Adriana Kubska: - Radną zostałam po raz pierwszy. Pracowałam w dwóch komisjach i bardzo wiele się nauczyłam z zakresu funkcjonowania samorządu. Radę oceniam jako dyskutującą, a nie kłójącą. Nawet jeśli nie wszystkich racje zostały uwzględnione, nie byliśmy do siebie wrogo nastawieni. Co się udało?

W Łęgowie wybudowaliśmy nowe ulice – Przemysłową i Cichą. Przy ul. Długiej powstał chodnik z uzbrojeniem i oświetleniem. Ważną inwestycją była termomodernizacja budynku szkoły, którą obecnie rozbudowujemy o część dydaktyczną i kompleks sportowy.



Jerzy Mik: -W Radzie reprezentuję Łęgowo i Żukczyn. W Łęgowie powstało kilka nowych ulic. Obecnie mieszkańcy czekają na budowę Zielonej i Topolowej. W Żukczynie zakończyliśmy budowę kanalizacji. Było to przedsięwzięcie perspektywiczne, zaspokajające potrzeby na wiele lat do przodu. Dla Żukczyna udało się również opracować koncepcję

przebudowy wjazdu na ulicę Nad Potokiem oraz przebudowy mostu. W Żukczynie wybudowano też ulicę Lipową, którą uważam za najładniejszą w gminie.



Mariusz Kociński: - To moja pierwsza kadencja w Radzie Gminy. Powstało wiele ważnych inwestycji dla gminy, w tym dla Borkowa. Została rozbudowana szkoła, która zyskała też salę gimnastyczną i powstały nowe ulice. Borkowo nie doczekało się kluczowej inwestycji – zbiorników retencyjnych. To zadanie dla nowej Rady.

W następnej kadencji dajmy więcej demokracji naszym sołectwom – uwolnijmy prawdziwy „fundusz sołecki”!



Adam Szpała: - Była to moja pierwsza kadencja w Radzie Gminy. Z perspektywy czasu stwierdzam, że funkcja radnego to nie kult jednostki, a ciężka praca zespołu ludzi, którzy aby osiągnąć realizację zamierzonych celów, muszą szukać kompromisu i wspólnego rozwiązywania problemów. Inwestycje jakie miały miejsce na moim

terenie, czyli w Straszynie, to wynik wspólnej pracy całej Rady. Mieszkańcy cieszyli się z parku integracji, budynku komunalnego, nowych ulic, placu zabaw i boiska przy ul. Na Skarpie, ścieżki pieszej do Goszyna oraz budowy kanalizacji na osiedlu Zorza.



Zbigniew Demczuk: - Przejazdowo to miejscowość położona przy głównych traktach komunikacyjnych. W ostatniej kadencji zyskaliśmy wiele nowych dróg i chodników. Wypiękniata nam też szkoła, która jest centrum życia kulturalnego naszej wsi.



Wójt Magdalena Kołodziejczak: - Chciałabym podziękować całej Radzie Gminy mijającej kadencji za 4 lata dobrych, przemyślanych i perspektywicznych decyzji, które zaowocowały tak wieloma inwestycjami. Praca w Radzie Gminy to sztuka kompromisu, bo trzeba pamiętać, że nasza gmina to 31 sołectw. Efektem tej współpracy jest równomierny rozwój całej

gminy – nie ma lepszych i gorszych. Każdy z nas patrząc na swoją miejscowość może dostrzec wiele zmian: nowe szkoły, drogi, place zabaw, oświetlenie, kolejne tereny zielone, czy chodniki. Możemy uczestniczyć w ciekawych wydarzeniach kulturalnych, rekreacyjnych i sportowych. Realizacja wielu zadań była możliwa m.in. dzięki zdobytym środkom unijnym. Dzięki funduszom z Unii oraz z budżetu gminy, wiele stowarzyszeń i organizacji pozarządowych bardzo aktywnie realizuje projekty na rzecz swoich społeczności i gminy. Trzeba też pamiętać, że dużo pracy jeszcze przed nami.

Najpiękniejsza korona dożynkowa z Wiślinki!

Niedoceniana, ciężka, uzależniona od kaprysów pogody i bardzo potrzebna – taka jest właśnie praca rolnika. W intencji pracujących na roli oraz wszystkich mieszkańców wsi modliliśmy się podczas mszy polowej tegorocznego Święta Plonów.



Funkcję starostów dożynek pełnili EWA i MATEUSZ SMOLEŃ, przedsiębiorcy z Przejazdowa



W tym roku gospodarzem dożynek było sołectwo Przejazdowo. Nad organizacją czuwał sołtys JANUSZ SAMPOLSKI (z chlebem). We wszystkich pracach pomagała mu małżonka WIESŁAWA (obok) oraz liczna grupa mieszkańców. Mszę koncelebrował ks. proboszcz STANISŁAW LINDA, a o oprawę muzyczną zadbały chóry działające przy kaplicy w Przejazdowie: ŻEBRO ADAMA oraz BETLEJEM.



Debiut pań z WIŚLINKI i od razu I. miejsce w konkursie na najpiękniejszy wieniec dożynkowy. Korona nawiązywała do nowej pasji wsi – żeglarstwa. II. miejsce w konkursie zajęło ŁĘDOWO, a III. – BORKOWO



Nie wyobrażamy sobie dożynek bez Zespołu Pieśni i Tańca Gminy Pruszcz Gdański „Jagódki”



Mokry Dwór przyjechał na dożynki wozem drabiniastym



Wspólnej biesiadzie przy muzyce i smakołykach kół gospodyń wiejskich sprzyjała też pogoda. Tego dnia nie było ani jednej chmurki!



ANDRZEJ RYBIŃSKI kilka razy bisował – w tym ze specjalnym pozdrowieniem dla gospodarzy dożynek: wójt MAGDALENY KOŁODZIEJCZAK i sołtysa JANUSZA SAMPOLSKIEGO

Rolnictwo w gminie

Na terenie gminy wiejskiej Pruszcz Gdański funkcjonują 1 754 gospodarstwa rolne – w większości nie przekraczające 5 ha powierzchni. Wiodące kierunki upraw to przede wszystkim zboża - głównie pszenica (2 260 ha powierzchni zasiewów) i warzywa gruntowe (1 502 ha). Wśród zwierząt gospodarskich dominuje drób (8 285 sztuk), a w dalszej kolejności bydło (715 sztuk) i trzoda chlewna (667 sztuk). Walory naturalne i lokalizacja gminy sprzyjają też rozwojowi agroturystyki.



Dzięki konkursom było dużo śmiechu



Najlepszą drożdżówkę pieką w BOGATCE. Praca zbiorowa popłaca - sołectwo zajęło I. miejsce w dożynkowym konkursie. II. miejsce przyznano BEACIE SAGAN, a III. – JOLANCIE SZOSTEK



W konkursie na najlepszą nalewkę dożynkową wygrało KGW ŁĘGOWO – CIEPLEWO. II. miejsce zajęła pani AGNIESZKA KOZINA, a III. – pani ALINA WYSOCKA

Urządzenia fitness oraz 12 - elementowe zestawy zabawowe, karuzele i walce obrotowe trafiły do Łędowa oraz Roszkowa.

Place zabaw i rekreacji



Urządzenie obu miejsc pochłonęło 205 tys. zł. Gmina pozyskała 133 tys. zł dofinansowania z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Do końca listopada podobne place zabaw i/lub rekreacji pojawią się także w: Wiślince (ul. Pocztowa), Żukczynie (ul. Gdańska), Juszkowie (ul. Ogrodowa), Przejazdowie (ul. Jesionowa oraz ul. Długa), Bystrej (ul. Ogrodowa), Bogatce (k. świetlicy), Rokitnicy (ul. Sadowa), Borzęcinie (ul. Słowicza) i Rotmance (ul. Lipowa).

Trwa rozbudowa Zespołu Szkół w Łęgowie



Szkola zyska cztery nowe klasy lekcyjne, oddział zerówkowy, świetlicę, stołówkę z zapleczem i kompleks sportowy: boisko do piłki nożnej, bieżnię lekkoatletyczną, skocznie do skoku w dal oraz wżyz, rzutnię do pchnięcia kulą oraz boisko wielofunkcyjne. Prace, które nie zakłócają nauki potrwać do końca sierpnia przyszłego roku.



↑
Sierpniowy wieczór, urokliwe miejsce nad wodą, kocyk, wiklinowy koszyk ze smakołykami, a nieopodal dźwięki swingowej kapeli... Tak wypoczywaliśmy nad stawem w Borkowie

W okresie wakacyjnym zapraszaliśmy mieszkańców na koncerty „pod chmurką” w ramach I Letniego Festiwalu Muzycznego Gminy Pruszcz Gdański.

Koncerty „pod chmurką”



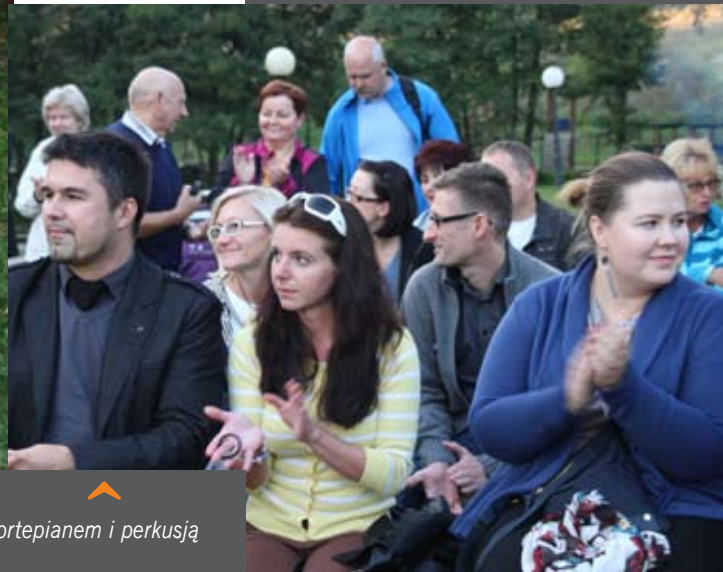
◀ Występ Harcerskiej Orkiestry Dętej z Tczewa to prawdziwa uczta muzyczna nie tylko dla kinomanów. Przekonała się o tym publiczność koncertu w Rotmance



↑ W Wiślinie bawiliśmy się przy ponadczasowych hitach muzyki polskiej. Z powodu niepogody koncert został przeniesiony do świetlicy wiejskiej



↑ W Straszynie jazzowy popis z dwoma saksofonami, trąbką, kontrabasem, fortepianem i perkusją w rolach głównych dał Seaside Jazz Quintet



Przewlekła białaczka szpikowa – dla 21-letniego wówczas SŁAWOMIRA PIŁATA diagnoza była jak wyrok. – Ma pan dwa lata na znalezienie dawcy szpiku – orzekli lekarze. W styczniu tego roku mieszkaniec Łędowa świętował 40 - te urodziny. Na szczycie Kilimandżaro.

Dostałem nowe życie

Najwyższy szczyt Czarnego Łądu zdobył w towarzystwie biorców i dawców szpiku, a także lekarzy i ludzi mediów. Wyprawę zorganizowała Fundacja Przeciwko Leukemii, której Sławomir Piłata zawdzięcza życie.

Diagnoza

- Był kwiecień 1995 roku. Pamiętam, że zawałił się wtedy wieżowiec w Gdańsku. Moje życie też – opowiada pan Sławek.

- Prowadziłem samochód, gdy na jedno oko naszła mi mgła.

Problemy z widzeniem nie ustępowały i mężczyzna udał się do okulisty.

- Zrobiono mi wszystkie możliwe badania. Nawet krwi – kontynuuje. - Kiedy przyszły wyniki, natychmiast skierowano mnie do szpitala. Tam usłyszałem diagnozę i rokowania.

Przewlekła białaczka szpikowa to nieuleczalna choroba. Chyba, że znajdzie się odpowiedniego dawcę szpiku, co nie jest sprawą łatwą.

- Pobranie szpiku wciąż się ludziom błędnie kojarzy z igłą w kręgosłupie – mówi. - Tymczasem szpik jest pobierany metodą dializy. Leży się parę godzin pod aparaturą, pije herbatkę i ogląda telewizję.

Tylko tyle wystarczy, by uratować życie innemu człowiekowi.

300 dni w szpitalu

Z medycznego punktu widzenia najlepszymi dawcami są młodzi mężczyźni. Dwa lata później Sławomir Piłata, poprzez Fundację, odnalazł 56-latkę. Czecha. Tymczasem wyniki chorego znacznie się poprawiły.

- Lekarze doradzili mi, by na razie wstrzymać się z przeszczepem, który daje 50% szans na przeżycie – opowiada. - Brałem leki i żyłem normalnie. W 2007 roku dostałem nowy lek, podobno mniej obciążający wątrobę. Pół roku później mój stan się pogorszył. Stanąłem przed wyborem: chemia i dwa lata życia lub ryzykowny przeszczep. Wolałem żyć długo albo wcale.

Pan Sławek na nowo rozpoczął poszukiwania dawcy. Szpik, poprzez Fundację, znalazł w Tomaszowie Mazowieckim. Dawcą okazał się 26-letni wówczas **Miłosz Wysmyk**.

- Przeszczepu dokonano w Katowicach. W szpitalach spędziłem w sumie 300 dni. Dziś już jestem całkowicie zdrowy – dodaje.

Wzruszające spotkanie

Fundacja Przeciwko Leukemii organizuje zjazdy dawców szpiku, na które zapraszani są także biorcy.

- Wzruszenie, jakie towarzyszyło spotkaniu z moim dawcą nie jestem w stanie opisać słowami – wspomina. - Miłosz jest teraz ojcem chrzestnym mojej młodszej córki.

Miłosz Wysmyk oddał szpik do Banku Szpiku z powodów osobistych.

- Na białaczkę chorowała jego siostra. Studiowała w Gdańsku i tak jej się podobało, że planowała tu zostać na stałe – wyjaśnia pan Sławek. - Niestety, zmarła w wyniku powikłań po przeszczepie w wieku 26 lat. Szpik Miłosza, zbiegiem okoliczności, trafił do mnie w rocznicę jej śmierci. I trafił

właśnie nad morze, gdzie jego siostra tak bardzo chciała zostać.

Młodsza córka pana Sławka – Marta - otrzymała imię po zmarłej siostrze dawcy szpiku.

Pan Sławek jest zaangażowanym wolontariuszem Fundacji Przeciwko Leukemii.





Publiczność była zachwycona widowiskiem ze słomy

„Konopielka”

na otwarcie sezonu teatralnego

Amfiteatr z belek słomy, „scena” pod żuławską stodołą i konferansjer, któremu słoma wystaje z gumiaków - w takiej scenografii aktorzy Teatru Nowego im. Witkacego w Słupsku jeszcze nie grali!

„Konopielka” rozbawiła i skłoniła do refleksji: trudno jest wyzbyć się przyzwyczajenia i zaadoptować w nowej rzeczywistości.

Publiczność miała okazję zobaczyć dobry spektakl w wyjątkowych okolicznościach – siedząc na słomie w Skansenie Żuławskim Maszyn Rolniczych w Mokrym Dworze. Sztukę obejrzało ok. 450 osób.

Gościem specjalnym wieczoru był **Ireneusz Kaskiewicz** – odtwórca głównej roli

w serialu z początku lat 80. pt. „Pan na Żuławach”. Aktor opowiedział o swoim rocznym pobycie na żuławskim planie zdjęciowym i o tym, jak po 30 latach po raz pierwszy obejrzał wszystkie odcinki.

„Konopielka” w skansenie otworzyła jesienno – zimowy sezon teatralny w Ośrodku Kultury, Sportu i Biblioteki Publicznej Gminy Pruszcz Gdański.

Nieoczekiwana wizyta Halinki Kiepskiej

STRASZYN, WIŚLINA

Warto chodzić do bibliotek. Przekonali się o tym uczestnicy zwołanych przez dyrektora Ośrodka Kultury, Sportu i Biblioteki Publicznej spotkań organizacyjnych w Straszynie i Wiślinie. Jednak zamiast Grzegorza Cwalińskiego zebrania poprowadziła... Halinka Kiepska!



Gwiazda serialu „Świat według Kiepskich” **Marzena Kipiel – Sztuka**, która przyjechała do gminy Pruszcz Gdański, by dać koncert w OKSiBP w Ciepłowie, postanowiła już dzień wcześniej spotkać się z naszymi mieszkańcami.

Po chwili konsternacji, kiedy wszyscy zadawali sobie pytanie kim jest rugająca dyrektora blondynka w okularach, rozbrzmiały gromkie brawa.

- Myśleliśmy, że to może spotkanie na temat nowej siedziby biblioteki. A tu taka niespodzianka! – cieszyli się mieszkańcy Straszyna.

Aktorka zdradziła wiele szczegółów z planu serialu „Świat według Kiepskich”, w którym od 15 lat wciela się w żonę „jełopa” Halinkę oraz z życia prywatnego, które często zakłóca zbyt duża rozpoznawalność. Bardzo chętnie rozdawała autografy na limitowanych pocztówkach i pozowała do zdjęć.

Człowiek – legenda i symbol obalenia komunizmu – LECH WAŁĘSA był gościem uczniów naszej gminy. Spotkanie z delegacjami wszystkich szkół odbyło się w Zespole Szkolno – Przedszkolnym w Borkowie i miało związek z 25. rocznicą wolnych wyborów



Uczniowie przepytali prezydenta



Przed szkołą w Borkowie rośnie „dąb wolności”

Przewodniczący „Solidarności”, były prezydent RP i laureat pokojowej nagrody Nobla - **Lech Wałęsa** z charakterystyczną dla siebie swadą i ironią opowiadał nie tylko o historycznych momentach dla kraju, ale także o współczesnych problemach. Odpowiedział też na dociekliwe pytania uczniów ze wszystkich gminnych szkół, które tego dnia przyjechały do Borkowa.

- Czy w dzieciństwie marzył pan o zostaniu prezydentem? Co się Panu nie



Lech Wałęsa odpowiadał pół żartem, pół serio

podoba w naszym kraju? Jak się Panu podobał film Andrzeja Wajdy „Wałęsa. Człowiek z nadziei” – chcieli wiedzieć uczniowie.

- Urodziłem się w wojnę i wychowałem na wsi, wielkich więc planów nie miałem. W kraju obecnie podoba mi się tylko moja żona. Pan Wajda próbował 70 lat mojego życia zawrzeć w dwóch godzinach. Tak się nie da – odpowiadał żartobliwie prezydent.

Po pytaniach przyszedł czas na pamiątkowe zdjęcie i posadzenie drzewka – symbolicznego „dębu wolności”.



Uczniowie mogli pytać prezydenta o wszystko

Źłoci Jubilatci



Jubileusz Pani Czesławy

We wrześniu 90. rocznicę urodzin obchodziła Czesława Piotrowska z Bystrej. Jubilatkę z życzeniami i upominkami odwiedziła Dorota Gierada z GOPS.

Dostojna jubilatka obchodziła urodziny w towarzystwie rodziny oraz opiekunki. Mimo wielu trudów, jakich w życiu doznała (ciężka praca na roli, a w późniejszym wieku dwa zawały, udar i złamanie nogi) jest niezwykle pogodną i towarzyską osobą.

Pani Czesława wychowała pięć córek. Doczekała się siedmiorga wnuków i trojga prawnuków. W Bystrej mieszka od 50 lat, a pochodzi z Kujaw.



Jubileusz pana Wiktora

Wiktor Drawiński z Wiśliny – w towarzystwie rodziny i delegacji Urzędu Gminy oraz GOPS - świętował 90-te urodziny.

90- te urodziny pana Wiktora to jednak nie jedyny jubileusz, jaki w tym roku obchodzi rodzina Drawińskich.

- *W tym roku obchodzimy 65. rocznicę naszego ślubu* – zdradziła pani **Krystyna**, żona jubilata.

Dostojny jubilat, który służył w Wojsku Polskim (w randze porucznika) doczekał się dwóch córek, trojga wnuków i sześciorga prawnuków.



Za rok żelazne gody!

Państwo Elżbieta i Józef Zaborowscy z Bystrej obchodzili 64. rocznicę zawarcia związku małżeńskiego. Życzenia i gratulacje przyjęli od rodziny, a także wójta gminy i pracownika GOPS.

Państwo **Elżbieta** i **Józef Zaborowscy** mają po 88 (pani Elżbieta) i 86 (pan Józef) lat. Są już schorowani, a opiekę nad nimi sprawuje syn **Zbigniew**.

- *Jest naszą pielęgniarką, kucharką i sprzątaczką* – przyznają z wdzięcznością. Państwo Zaborowscy doczekali się wspaniałej, dużej rodziny. Mają ośmioro dzieci, 21 wnucząt i 12 prawnucząt.

Nagrody dla mistrzów

Wójt Gminy Pruszcz Gdański **Magdalena Kołodziejczak** przyznała nagrody za wybitne osiągnięcia sportowe.

Nagrody otrzymali uczniowie: **Mateusz Kraśniewski** z Łęgowa (windsurfing), **Aleksander Przechodzeń** z Juszkowa (windsurfing), **Emilia Mikszuta** ze Straszyna (lekkoatletyka), **Paula Witkowska** z Wiślinki (taekwondo), **Zuzanna Ostrajch** z Wiślinki (taekwondo), **Wojciech Pawluk** z Wiślinki (taekwondo), a także dorosły mieszkaniec Rotmanki **Jan Gołąbek** (trójbój siłowy).





Będziemy chodzić cały rok!

Coraz popularniejszy nordic walking ma swych fanów także w naszej gminie. W Straszynie zapalona grupa „kijkarzy” spotyka się regularnie we wtorki i soboty. Ostatnio towarzyszyliśmy im na jednej ze stałych tras.

- *Gdzie dziś idziemy panie Krzyśku?*
– pytają kobiety i mężczyźni. Około dwudziestoosobowa grupa wita na parkingu pod centrum Kemer w Straszynie swojego instruktora. Na miejscu zbiórki są już wszyscy stali bywalcy, więc można ogłosić trasę.
– *Dziś pójdziemy do Juszkowa.*

Ale najpierw rozgrzewka.

Sposób na stres

Na boisku Zespołu Szkół w Straszynie grupa staje w okręgu i patrzy wyczekująco na instruktora.

- *Rozgrzewka jest bardzo ważna, gdyż przygotowuje mięśnie oraz stawy do wysiłku, a także zapobiega kontuzjom* – tłumaczy nam trener **Krzysztof Fiebig**, podczas gdy uczestnicy zajęć wykonują skłony, przysiady czy wymachy ramion. – *Wykonujemy ćwiczenia ogólnorozwojowe o narastającej intensywności, mające przygotować ciało do wysiłku. Po treningu rozciągamy mięśnie, to poprawia ich*

elastyczność, wytrzymałość i zwiększa ruchomość stawów.

Po 15 minutach grupa rusza do Juszkowa. Pokonanie w sumie ponad siedmiu kilometrów zajmuje półtorej godziny. Każdy idzie swoim tempem. Ludzie ze sobą rozmawiają i żartują. Malownicza trasa dodatkowo wprawia w dobry nastrój.

- *Odstresowujemy się – przynajmniej zgodnie „kijkarzes”.* Niektórzy dojeżdżają na zajęcia z innych miejscowości: Borkowa, Juszkowa, a nawet Otomina.

Sport dla każdego

Spacer z kijkami różni się od tradycyjnego nie tylko wizualnie.

- *Kiedy odpychamy się kijkami, pracują mięśnie górnej połowy naszego ciała. To jest właśnie przewaga nordic walking nad zwykłym spacerem* – wyjaśnia instruktor. - *Dobrze wykonany marsz z kijkami absorbuje około 90% mięśni całego ciała. Dzięki kijkom poprawiamy sprawność sercowo- naczyniową. Uruchomienie górnej części tułowia zwiększa tętno o 10-15 uderzeń na minutę w stosunku do zwykłego marszu, co przyczynia się do utrzymania serca i układu krążenia w dobrej formie. Uprawiając nordic walking odciążamy stawy kręgosłupa, kończyn dolnych i spalamy więcej kalorii.*

- *Czy warto inwestować w profesjonalny sprzęt, czy wystarczy kijki z marketu?* – pytamy.

- *Lepsze są przypadkowe używane, niż profesjonalne nieużywane* – stwierdza. - *Oczywiście, że lepiej chodzi się*

w typowych kijkach do nordic walking niż w zwykłych trekkingowych. Kijki specjalistyczne mają odpowiedni uchwyt i łatwiej się odpychamy. A na odpychaniu i pracy całego ciała ten sport właśnie polega.

Nordic walking można uprawiać sportowo (i rywalizować w zawodach) lub, co jest bardziej popularne – rekreacyjnie.

- *Rekreacyjne chodzenie z kijkami może bez obaw uprawiać każdy. Także seniorzy i osoby po zabiegach czy kontuzjach* – dodaje.

Zajęcia nordic walking odbywają się we wtorki od 18:00 oraz w soboty od 8:00 (zbiórka pod centrum Kemer w Straszynie).
- *Będziemy chodzić także zimą* – zaprasza pan Krzysztof.

W popularzycję nordic walking od początku aktywnie zaangażowało się Towarzystwo Dolina Raduni.



Nowi chętni proszeni są o kontakt telefoniczny z instruktorem: 507 130 527.